

Margaret, No future (ft. Kukon)

Mama wołała by w róż i dur i w luz
a mnie ciągnie do rapu w chuj i cóż?
możne to nie pasuje już
za późno na bunt?
ja w ringu, kolejna z rund
U mnie w kraju ciągle pół na pół
Na południu bez Meksyku
Budujemy mur
W rytm tłuczenia schabu
Śpiew domowych kur
Normalny polski żul z białą kiełbasą po siur

No Future
No Future
Ktoś mnie wyklucza
No Future
No Future
Ja tutaj nie widzę jutra

No Future
No Future
Rapy, czarne płuca
No Future
No Future
Ja tutaj nie widzę jutra

Disco polo tu na full leci z fur
Słoma leci z butów i spod kół
Moja Polska jest zmęczona rozkładaniem nóg
Słowami jak widłami przierzucamy gnój
Miła być letniak a nie znowu wkurw
Kolejna zwrotka ze nie dobrze mi jest tu
Lepsze jutro znów zatracisz się jak żul
Czas wymienić polskie złote na funt

No Future
No Future
Już mnie to nie rusza
No Future
No Future
Ja tutaj nie widzę jutra

No Future
No Future
Rapy, czarne płuca
No Future
No Future
Ja tutaj nie widzę jutra

[Kukon:]
Niepewnie czuje się
Mam w kieszeni dolary i piguły dwie
I trochę trawy bo stresuję się
Cctv obserwuje mnie
Obserwuje mnie państwo
Niewiele może zdziwić mnie
Chłopaki ciągle walczą
Jestem Polakiem na trzepaku
Robię flachę z małolatem
Jestem graczem
Jestem typem co nie płacze
Chociaż boli mnie jak płaczesz
Chociaż czuje jak coś tracę
To poczuje jak to stracę

Robie mocno ja jak facet
Moja Polska jest głodna
I wraca najebana
Moja Polska jest wolna i nie może najarać się
Ja nie znam prawa, ale nie każ mi umierać
Nie mamy wyboru no wiec jak mam dziś wybierać
Te szampany znów strzelają bo wygrywam wiesz
I się bawimy po kasynach, resetuje łeb
Przechlane ryje są Czerwone, biała koka w tle
Stawiam wszystko na czarne
Niech się kurwa dzieje tu co chce

No Future
No Future
Ktoś mnie wyklucza
No Future
No Future
Ja tutaj nie widzę jutra

No Future
No Future
Rapy, czarne płuca
No Future
No Future
Ja tutaj nie widzę jutra